



krótko

Trzech z rady

DIECEZJA. W październiku rozpoczyna się jesienna seria spotkań formacyjnych dla członków Parafialnych Rad Duszpasterskich. W spotkaniach, które odbywać się będą w wybranych miejscach diecezji, uczestniczyć mają 3 osoby z każdej parafii (wg dekanatów), które nie brały jeszcze udziału w podobnym spotkaniu na wiosnę. 1 października odbędzie się spotkanie w parafii św. Józefa w Zabrze dla dekanatów Zabrze, Zabrze Mikulczyce i Pyskowice. 8 października w parafii Dobrego Pasterza w Bytomiu Karbiu, dla dekanatów Bytom, Bytom Miechowice i Toszek. Rozpoczęcie o 9.30, zakończenie o 14.00. Uczestnicy zgłaszani są przez swoich proboszczów.

Rok temu pojechali na rowerach do Jerozolimy, w tym roku do Maroka. – Ale **głównym celem naszej wyprawy był Madryt** i udział w Światowych Dniach Młodzieży – mówi o. Tomasz Maniura.

Aż dwa dni – 24 i 25 września – w Kokotku świętowano dożynki. Wśród przygotowanych atrakcji było też spotkanie z uczestnikami rowerowej wyprawy do Maroka. – Nasz trud, pot, a nawet krew ofiarowaliśmy w intencji zagubionej młodzieży – wspomina o. Tomasz Maniura, oblat z Kokotka, który przewodniczył grupie 16 rowerzystów. Mówiąc o krwi, nawiązuje do wypadku, który zdarzył się koło Sewilli. Pięciu rowerzystów wpadło na części samochodu, które znajdowały się na środku



KS. WALDEMAR PACKNER

Spotkanie z uczestnikami rowerowej wyprawy prowadził Zbigniew Seniuk. Dominik Piec z Piekar Śląskich (trzeci od lewej) jeszcze leczy złamaną rękę

ulicy, a których nie dostrzegli z powodu panującego mroku. Dwóch z nich doznało złamań.

W sumie rowerzyści pokonali prawie 5500 km, przejechali przez 14 krajów, byli na dwóch kontynentach, średnio każdego dnia zaliczali około 170 km. Przy okazji odwiedzili również Aix, miejsce narodzenia za-

łożyciela oblatów św. Eugeniusza de Mazenoda w 150. rocznicę jego śmierci, byli również w Fatimie. Pytany o rowerowe plany na przyszły rok, ojciec Tomasz odpowiada: – Pan Bóg już wie, my jeszcze myślimy, ale będzie to coś krótszego od tegorocznej wyprawy. Kiedyś trzeba trochę odpocząć. **Ks. Waldemar Packner**

Macie chody u św. Rafała



KS. WALDEMAR PACKNER

RUSINOWICE, 25 WRZEŚNIA. Siostra Franciszka Wierzycka pomagała maluchom podczas zabaw na dmuchanych zamkach

Przy wspaniałej pogodzie tłumy uczestniczyły w odpuszcisku ku czci św. Rafała Archanioła, który odbył się w rusinowickim ośrodku rehabilitacyjnym dla dzieci i młodzieży. Po Mszy św. odprawionej przez bp. Jana Wieczorka rozpoczęła się festyn.

– Macie chody u św. Rafała, skoro wymodliliście tak wspaniałą pogodę – zwrócił się do małych pacjentów 283. turnusu rehabilitacyjnego biskup Wieczorek. A pogoda na festynowe atrakcje była wprost wymarzona. W programie było wiele propozycji dla małych i dorosłych, a gwiazdą tegorocznej imprezy był zespół Krywań. Mali pacjenci przygotowali bajkę „Czerwony Kapturek inaczej”. Festyn zakończył się imponującym pokazem pirotechnicznym.

Prajská pouť



Pielgrzymowaniu Morawian zawsze towarzyszą regionalne stroje uczestników i piękna oprawa muzyczna liturgii

RUDY. 24 września do sanktuarium Matki Bożej Pokornej pielgrzymowali Morawianie. Od siedmiu lat przyjeżdżają tu wierni dekanatu Hlučín, z regionu śląsko-morawskiego historycznie nazywanego Prajzkiem. Pielgrzymowanie ich nawiązuje do wielowiekowej tradycji odwiedzania tego miejsca przez mieszkańców tych terenów. W tym roku do Rud przyjechało wyjątkowo dużo, bo prawie 300 osób. – Jesteście w grupie tych, którzy pielgrzymują do tego sanktuarium, a przybywa ich tu coraz więcej. Na drogach pielgrzymowa-

nia dzieci czują bezpieczeństwo, kiedy jest z nimi matka. Ona zna drogę, karmi, niejednokrotnie pomaga nieść ciężar pielgrzymowania. Matka Boża jest dla nas znakiem tego, na kim w życiu mamy się oprzeć i o kim świadczyć – powiedział bp Jan Wieczorek do pielgrzymów z Moraw. – To co usłyszeliśmy od księdza biskupa, zostanie w naszych sercach i zanieśmy to do naszych domów. Cieszę się, że tu jesteśmy i jestem pewien, że za rok też się tutaj spotkamy – powiedział Jindřich Kostka, który zainicjował to pielgrzymowanie.

Jest ugoda w sprawie Karbia

BYTOM. 26 września została podpisana ugoda w sprawie szkód budowlanych w dzielnicy Karb. Porozumienie podpisali prezydent Bytomia Piotr Koj oraz Zbigniew Paprotny i Krzysztof Brejda, wiceprezesi Kompani Węglowej. Obecny był wicepremier, minister gospodarki Waldemar Pawlak. Kompania Węglowa zgodziła się na wypłacenie ponad 24,5 mln zł za powstałe szkody, zobowiązała się do rozbiórki uszkodzonych budynków i zagospodarowania pozostałego po nich terenu, gdzie miasto nie będzie już budowało żadnych obiektów. Kompania wynajmie też lokale przejściowe dla rodzin wykwaterowanych z Karbia (okres wynajmu będzie zależał od tytułu prawnego do zajmowanego dotąd mieszkania).

Czasem trzeba się głośno odezwać

PNIÓW. 25 września mieszkańcy Pniowa obchodzili odpust św. Wacława, którego wezwania nosi ich kościół. – Nie było i nie jest łatwo być wyznawcą Chrystusa, bo są takie momenty, że oprócz słów i czynów, trzeba dać świadectwo krwi, tak jak św. Wacław – zauważył bp Gerard

Ścigali się na szosie

ZABRZE. Prawie 250 uczestników wystartowało 25 września w XI Zabrzańskich Szosowych Wyścigach Rowerowych Niezrzeszonych. – To są szczególne zawody, bo organizowane są dla osób niezrzeszonych, nietreningujących w klubach. Chcemy, żeby startowali tutaj zwykli cykliści, którzy po prostu na co dzień jeżdżą na rowerze do szkoły czy do sklepu. Chcemy też promować sport i zdrowy styl życia, który jest modny w pewnych środowiskach, a chcielibyśmy, żeby stawał się coraz bardziej powszechny. Żeby w niedzielne popołudnia ludzie zamiast siadać przed telewizorem, wsiadali na rower. Wszystko

zaczęło się od ks. Rafała Wyleżoła i KSM-u. To jest dla nas ważna impreza, bo w statucie KSM mamy rozwój nie tylko duchowy, ale też fizyczny – mówi Katarzyna Kłysik, dyrektor zawodów. Organizatorzy podkreślają, że wyścigi są dla wszystkich. Uczestnicy rywalizują w 12 kategoriach – najmłodsza to rowerzyści do 5 lat, najstarsi są po siedemdziesiątce. Oprócz nagród dla zwycięzców, na koniec wszyscy startujący uczestniczą w loterii, gdzie do wygrania są również cenne rzeczy. Organizatorami zawodów jest Urząd Miasta i KSM diecezji gliwickiej, a pomaga im Uczniowski Klub Sportowy „Makoszowy”.



Zawody rozpoczęły się od rywalizacji rowerzystów startujących w młodszych kategoriach wiekowych

– To drzewko jest symbolem waszego przywiązania do Kościoła, wierności Stolicy Apostolskiej i Ojcu Świętemu – powiedział bp Gerard Kusz



duża pokusa, która nakazuje: siedź cicho, nie sprzeciwiaj się. Nazywa się społeczne przyzwolenie. Ale nieraz trzeba się głośno odezwać, nawet kiedy jest to niemile widziane – mówił bp Kusz. Tego dnia przed kościołem w Pniowie zasadzone zostało drzewko poświęcone Benedyktowi XVI. Sosna papieska wyrosła z nasion, które papież pobłogosławił 26 maja 2006 roku podczas pielgrzymki do Polski.

GOŚC GLIWICKI

gliwice@gosc.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Przedwiośnie 3, 44-119 Gliwice
TELEFON (32) 750 61 30
REDAGUJA: ks. Waldemar Packner
– dyrektor oddziału tel. 664 006 683,
Klaudia Cwołek tel. 664 006 681,
Mira Fiutak, tel. 664 006 682

Szlak otwarty

BYTOM. 25 września oficjalnie został otwarty w Miechowicach Szlak Matki Ewy. Inicjatorami przedsięwzięcia byli Michał Staniszewski, radny z Bytomia, i ks. Jan Kurko, proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej. Pomógł także ks. Bartosz Podhajecki, proboszcz parafii Świętego Krzyża – kościoła, w którym matka Ewa została ochrzczona. Przedsięwzięcie nie udało się również, gdyby nie wsparcie m.in. radnych dzielnicy i nauczycieli historii tutejszych szkół. – Matka Ewa to wujatkowa osoba. Niestety, mało znana w Bytomiu, a nawet w samych Miechowicach. Stąd nasza inicjatywa, aby przybliżyć

mieszkańcom tę niezwykłą osobę i jej dzieło – wyjaśnia M. Staniszewski. Szlak Matki Ewy to pięć miejsc związanych z jej życiem i działalnością – kościół Świętego Krzyża, ruiny rodzinnego pałacu, budynki „Ostoja pokoju” oraz „Cisza Syjonu”, a także drewniany domek, w którym mieszkała. W otwarciu szlaku uczestniczyli m.in. bp Gerard Kusz i bp Tadeusz

Michał Staniszewski wskazuje ruiny pałacu Tiele-Wincklerów, w którym urodziła się Matka Ewa. Na tablicy znajdują się informacje w językach polskim, angielskim i niemieckim



KS. WALDEMAR PACKNER

Szurman z kościoła ewangelicko-augsburskiego, władze samorządowe Bytomia oraz wierni. Po niezsporach uczestnicy uroczystości przeszli Szlakiem Matki Ewy do ko-

ścioła ewangelickiego, gdzie odbył się koncert grupy Vocalis. Z okazji otwarcia szlaku została przygotowana wystawa poświęcona matce Ewie oraz wydano broszurę.

Ekologicznie i ekonomicznie

RUDY. O możliwościach dofinansowania inwestycji proekologicznych w parafiach dyskutowano podczas konferencji w Rudach. Zaproszeni goście z ministerstw Środowiska i Rozwoju Regionalnego oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach zachęcali księży do aktywności w pozyskiwaniu pieniędzy. Jak mówiła prezes WFOŚiGW, Gabriela Lenartowicz, dofinansowania mogą dotyczyć m.in. termoizolacji budynków, wdrażania projektów z zastosowaniem odnawialnych źródeł energii.

Ponadto organizacje kościelne mogą wnioskować o fundusze na rekultywację zabytkowych parków, edukację ekologiczną (np. konkursy organizowane w parafiach), a nawet profilaktykę zdrowotną (np. parafialne kolonie). W trakcie spotkania przekazano księżom „Ekoporadnik parafialny”. Wydawnictwo to jest swoistym przewodnikiem w drodze do zdo-

Księża otrzymali publikację, która może być pomocą przy szukaniu źródeł dofinansowania proekologicznych działań



PAWEŁ JURK

bywania funduszy na ekologiczne przedsięwzięcia. Takie pozyskano m.in. podczas odbudowy Zespołu

Klasztorno-Pałacowego w Rudach. Projekt jest jednym z przykładów opisanych w Ekoporadniku.

■ R E K L A M A ■

20 LAT DOŚWIADCZENIA W ORGANIZOWANIU PIELGRZYMEK

OFERTA – ZIEMIA ŚWIĘTA

IZRAEL (8 dni)	880 USD + 320 zł
IZRAEL + JORDANIA (8 dni)	995 USD + 410 zł
IZRAEL + SYNAJ (8 dni)	980 USD + 320 zł
IZRAEL + PETRA (8 dni)	880 USD + 320 zł

WYLOTY Z KRAKOWA

Cena zawiera m.in.:

transfer grupy z parafii na lotnisko
przelet z opłatami lotniskowymi
noclegi w pokojach 2 osobowych w hotelach***
śniadania i obiadokolacje
ubezpieczenie KLIA (30.000 EUR)
ubezpieczenie CP (choroby przewlekłe)
ubezpieczenie NNW (4.000 EUR) i BP (400 EUR)
„pakiet pielgrzyma” (chusta, identyfikator, przewodnik)
opieka pilota/opieka duszpasterska

Podążaj śladami
Jezusa, Apostołów i Świętych...
...abyś wrócił lepszym



www.awertour.pl
e-mail: kontakt@awertour.pl

AWER TOUR
BIURO PIELGRZYMKOWE

OFERTY PROMOCYJNE 2011

IZRAEL + PETRA 03.10 – 10.10 **3.340 zł**

OFERTY PROMOCYJNE 2012

IZRAEL 23.01 – 30.01 **2.860 zł**
IZRAEL (WIELKANOC) 02.04 – 08.04 **2.860 zł**

WYBRANE OFERTY

CYPR (8 dni); MALTA (8 dni); MEKSYK (10/16 dni)
FATIMA (7/9/11 dni); TURCJA (14/15 dni)
GRECJA (8/10 dni); CHORWACJA (8/9/10 dni)
BAWARIA (5 dni); SKANDYNAWIA (13 dni)
RUMUNIA (7 dni); WŁOCHY (5/7/9/ dni)
SYCYLIA (8/11 dni); PETERSBURG (9/10 dni)

JUBILEUSZ.

O odcieniach bezdomności, nauce życia od podstaw i dziedziczeniu oczekiwań z **Marią Demidowicz**, prezesem zabrzańskiego koła Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta, rozmawia Klaudia Cwołek.

KLAUDIA CWOŁEK: W tym roku Wasze towarzystwo obchodzi 15 lat działalności w Zabrze. Czy z tej okazji planujecie jakieś uroczystości?

MARIA DEMIDOWICZ: – Nie, bo nas na to nie stać. Obchody sprowadzamy do duchowych przeżyć. Zainaugurowaliśmy je Mszą w kościele św. Kamila w listopadzie, teraz przeżywamy peregrynację obrazu „Ecce Homo” oraz relikwii św. Brata Alberta i błogosławionej siostry Bernardyny. Jest ona związana z 30. rocznicą działalności towarzystwa w Polsce. 18 maja minęło 15 lat od zarejestrowania koła zabrzańskiego. W tym samym roku zostało uruchomione schronisko dla kobiet w Zabrze-Rokitnicy. Od października nieformalnie zaczęły mieszkać tam kobiety, a oficjalne poświęcenie placówki odbyło się 4 kwietnia 1997 roku. Schronisko w styczniu tego roku zmieniło nazwę na Ośrodek Wsparcia dla Kobiet.

W jaki sposób człowiek staje się bezdomny?

– Może to być spowodowane utratą pracy i załamaniem związanym z degradacją społeczną. Przez cztery lata mieliśmy u nas w przytulisku rodziny, których bezdomność była skutkiem transformacji. Skorzystały one z odpraw górniczych z założeniem,

że uruchomią własną działalność gospodarczą. Niestety, rzeczywistość przerosła ich możliwości. Najpierw zamieniały mieszkania z większych na mniejsze, w końcu wylądowały na działce. Te osoby, dzięki Bogu, udało się uaktywnić i już sobie radzą. Mają mieszkania i są na swoim. Gorzej natomiast jest z taką bezdomnością, która wynika z nałogów. Często jest to alkoholizm, ale problem dotyczy też narkomanii i hazardu. Miałam kontakt z osobą podwójnie uzależnioną, która mówiła mi, że wyjście z hazardu jest dużo trudniejsze od wyjścia z alkoholizmu. Przyczyną jest też pewne upośledzenie i niewydolność społeczna. Niektórzy ludzie nie radzą sobie ze zmieniającą się rzeczywistością. To są też dziedziczone oczekiwania

– Jeżeli będziemy tylko zapewniać chleb i dach nad głową, a niczego nie wymagać, osoby korzystające z tej pomocy będą tkwiły w swojej sytuacji – mówi Maria Demidowicz

wobec pomocy społecznej, związane z biedą przekazywaną z pokolenia na pokolenie.

W jaki sposób bezdomni trafiają do Was?

– Osoby kierowane są przez Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Zabrze lub z ościennych gmin. W przypadku kobiet interwencyjnie przyjmujemy wszystkie, niezależnie, skąd pochodzą. Bezdomni tra-

fiają do nas też przez kuratorów sądowych, ale czasem przychodzą sami, pytając o możliwości pomocy. Zdarza się, że szkoły kierują uczniów na konsultacje, także inne organizacje społeczne wskazują nasz adres. Jesteśmy otwarci na każdego potrzebującego. Przed przyjęciem zawsze odbywają się rozmowy, podczas których informujemy, jaką prowa-

dzimy działalność, czym jest nasze towarzystwo. Jeżeli osoba decyduje się u nas na pobyt, wtedy podpisuje z nami umowę o współpracy. To trochę inaczej wygląda w przypadku kobiet, inaczej w przypadku mężczyzn.

Na czym polega ta różnica?

– Na początku naszej działalności trafiały do nas przede wszystkim kobiety mające wiele dzieci i w średnim wieku, od około 40 do 60 lat. Od trzech, czterech lat są to kobiety od 18. do maksymalnie 40. roku życia, oczywiście z dziećmi. Wyjątkowo zdarzają się starsze. Są to osoby, których rodziny korzystały już z pomocy społecznej. Ich bezdomność wynika z braku akceptacji rodziny dla nich i ich dzieci. Często trafiają do nas kobiety w ciąży, których bliscy nie chcą już w domu, bo albo jest za ciasno, albo są konflikty, nieraz związane z przemocą. Pomagamy wszystkim bezdomnym: samotnym, matkom



KLAUDIA CWOŁEK

iał rację

z dziećmi i ofiarom przemocy w rodzinie. Prowadzimy też interwencyjną pomoc. Jeżeli kobieta sama lub z dziećmi od zaraz potrzebuje schronienia, to mamy dwa takie pokoje w schronisku w Rokitnicy, gdzie możemy je przyjąć. Później, przy bardzo ścisłej współpracy z pracownikami socjalnymi MOPR, rozpatrujemy sytuację i przy udziale tej osoby ustalamy, jaka forma pomocy będzie dla niej najwłaściwsza. Jeżeli musi zostać w schronisku, to na miesiąc podpisujemy umowę o współpracy. Jest to czas na załatwienie podstawowych spraw formalnych i medycznych oraz zapoznanie się z naszą społecznością. Po miesiącu podpisujemy umowę na kolejnych 11 miesięcy. To jest pobyt przeznaczony na uaktywnienie tej osoby społecznie i zawodowo, żeby mogła podjąć pracę. Po roku kobiety przeprowadzają się na kolejny okres do mieszkań readaptacyjnych w Zabrze-Biskupicach. Nie płacą czynszu, ale ponoszą koszty mediów. Poza tym muszą same się utrzymywać. Terapeuci nadal z nimi pracują, m.in. nad możliwością podjęcia pracy. Niestety, kobiety często mają zakodowane, że skoro mają dzieci, to nie mogą pracować. A mogą i udaje się im pracę znaleźć. W tej kwestii współpracujemy ściśle z Punktem Aktywizacji Bezrobotnych. Po roku, półtora, o ile realizują program wyjścia z bezdomności, otrzymują od gminy mieszkanie socjalne. Wtedy na ich miejsca trafiają kolejne kobiety. A te, które nie podejmują współpracy, niestety, wracają do swoich środowisk, od których są często emocjonalnie uzależnione.

A w jaki sposób pomagacie bezdomnym mężczyznom?

– Nasze towarzystwo wpisuje się w wielostopniową pomoc, która prowadzona jest w mieście. Miejski Ośrodek Pomocy Rodziny prowadzi ogrzewalnię przy ul. Stalmacha i noclegownię przy ul. Trocera. My od 2004 roku prowadzimy Przytulisko Dom św. Alberta przy ul. Kochanowskiego,

w którym wcześniej przebywały bezdomne rodziny. Św. Brat Albert mówił, żeby nie prowadzić placówek koedukacyjnych, ale nasze towarzystwo w Zabrze chciało sprawdzić, czy miał rację, i okazało się, że miał. Dlatego przekwalifikowaliśmy tę placówkę jako dom tylko dla mężczyzn.

Czy zasady pobytu są takie jak dla kobiet?

– Są inne. Każda osoba – i mężczyzna, i kobieta – ma indywidualny plan wychodzenia z bezdomności, ale część mężczyzn

to są tzw. długodystansowcy, którzy nie mogą podjąć pracy, jednak nie kwalifikują się do domu pomocy społecznej i przebywają u nas. Mężczyźni tak jak kobiety sami sprzątają i pomagają w domu. Przytulisko ma jednak zatrudnioną kucharkę, bo wydawane są tam też obiady dla osób z zewnątrz. Po rocznym, dwuletnim pobycie, o ile bezdomni mężczyźni podejmą pracę, mogą przeprowadzić się do mieszkań readaptacyjnych prowadzonych przez Stowarzyszenie „Żyj i Daj Życie” Kazimierza Speczyka, z którym mamy podpisaną umowę. Wszystkie nasze placówki mają swój regulamin, ale w przytulisku obowiązuje bezwzględna abstynencja od napojów alkoholowych.

Komu łatwiej się pomaga?

– Zdecydowanie mężczyznom, bo nie są obciążeni dziećmi. Nato-

miast jeśli chodzi o zdobywanie pieniędzy na pomoc, to łatwiej o nie w przypadku matek z dziećmi. Bo jest taki stereotyp społeczny, że jak mężczyzna jest bezdomny, to znaczy, że jest pijakiem, sam sobie winny. Natomiast z mężczyznami łatwiej jest zorganizować pracę i łatwiej ich przenieść. Kobiety są też często uzależnione od sprawcy przemocy w swoim domu. W przytulisku w ubiegłym roku przebywało 97 mężczyzn, z czego 42 na stałe. A przez 25 miejsc w ośrodku dla kobiet przeszło 140 matek z dziećmi. Więc ta rotacja w ich przypadku jest o wiele większa.

Lubi Pani cytować słowa św. Brata Alberta, że gdybyście mieli dać bezdomnemu tylko chleb i dach nad głową, to szkoda by go było ratować. Jak Pani tę wskazówkę rozumie i stosuje w swojej działalności?

– Gdy święty Brat Albert pomagał (a zmarł w 1916 roku), kawałek chleba był problemem. W dzisiejszych czasach chleb, niestety, niszczy się i widzimy go na śmietnikach. Nawet zabezpieczenie dachu nad głową nie jest takie trudne. Ale jeżeli będziemy to zapewniać i niczego nie wymagając, osoby korzystające z tej pomocy będą tkwiły w swojej sytuacji. Nie będą miały motywacji do zmiany.

Tak jak Brat Albert uważamy, że człowiek odzyskuje swoją godność, gdy pracuje i zaczyna żyć na własną rękę. A najlepiej, gdyby mógł jeszcze komuś następnemu pomóc. Dawanie bez jakichkolwiek warunków nie prowadzi do niczego dobrego, dlatego że uzależnia od pomocy i pogłębia życzeniową postawę. Oczywiście nie chodzi tu o osoby chore i niepełnosprawne, które nie są w stanie sobie poradzić i mają prawo oczekiwać wsparcia. Tematem zastępczym jest też mówienie, że nie ma pracy. Niestety, osoby korzystające z pomocy społecznej często kalkulują, bo więcej z niej otrzymują niż w przypadku zatrudnienia. I to jest kwestia dla polityków. Cały model pomocy społecznej powinien być przebudowany.

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta

Koło w Zabrze liczy 66 członków i zatrudnia 29 osób we wszystkich placówkach. Finansowane jest w 50 procentach z budżetu miasta Zabrze, pozostałe środki pozyskiwane są w drodze konkursów, dotacji i darowizn.

Adres: ul. 3 Maja 3, 41-800 Zabrze, tel. (32) 278 45 30.

Więcej: www.bratalbert.e-zabrze.pl.

Towarzystwo prowadzi:

■ OŚRODEK WSPARCIA DLA KOBIEC

Jest to jedyna placówka w Zabrze dla kobiet i matek z dziećmi znajdujących się w trudnych sytuacjach życiowych, w tym ofiar przemocy. Ma 25 miejsc. Ośrodek prowadzi działalność interwencyjną i długofalową. Praca w placówce ma charakter terapeutyczny. Kobiety przebywające w ośrodku biorą udział w rocznym kompleksowym programie ośrodka, obejmującym m.in. pomoc psychologiczną, pedagogiczną, konsultacje ze specjalistami (np. prawnik, położna, pracownik socjalny), treningi praktycznych umiejętności życiowych, atrakcyjne formy zajęć dla dzieci i dorosłych (w tym ceramika, witraże). Adres: ul. Ofiar Katania 48, 41-808 Zabrze, tel. (32) 272 32 81.

■ DOM ŚW. BRATA ALBERTA „PRZYTULISKO”

Daje schronienie, wyżywienie i pomoc terapeutyczną bezdomnym mężczyznom. Ma 44 miejsca. Adres: ul. Kochanowskiego 26, 41-800 Zabrze, tel. (32) 273 30 06.

■ KLUB ALBERTYŃSKI

Dzienna placówka wsparcia, powołana do życia przez zabrzański koło TPBA i zabrzański oddział Stowarzyszenia „Civitas Christiana” – Oddział Zabrze. Pomaga m.in. przez rozdawanie żywności, konsultacje prawne, pedagogiczne, różnego rodzaju warsztaty. W zeszłym roku z doradczej pomocy skorzystało ponad 1300 osób. Adres: ul. 3 Maja 5/of, 41-800 Zabrze, tel. (32) 278 73 04.

■ MIESZKANIA READAPTACYJNE

Trzy mieszkania w Zabrze-Biskupicach dla kobiet i matek z dziećmi, które kończą roczny program w Ośrodku Wsparcia dla Kobiet. Program mieszkań zakłada wzmocnienie umiejętności nabytych w trakcie pobytu w ośrodku. Każda osoba jest objęta specjalistyczną pomocą.



Wahającym się został **jeszcze tydzień na podjęcie decyzji**. Na ostateczny wynik będzie miało też wpływ to, czy w ogóle 9 października zagłosujemy.

Lokalnie kampania wyborcza ogranicza się przede wszystkim do oplakatowania miast. Niektórzy kandydaci z list wyborczych są dla mieszkańców rozpoznawalni, bo startują od lat, są już parlamentarzystami lub osobami znanymi w regionie ze swojej działalności. Pozostali – tylko ze zdjęć na billboardach. Kiedy pytaliśmy w poszczególnych komitetach wyborczych, gdzie można znaleźć informację o planowanych spotkaniach z kandydatami w regionie, zwykle okazywało się, że wiadomości na lokalnych stronach internetowych dotyczą głów-

nie wizyt liderów partii na Śląsku. Więc zainteresowani sami muszą docierać do informacji. Z drugiej strony mało dynamiczna kampania idzie w parze z odczuciami ludzi, którzy po prostu są zmęczeni polityką, również w kontekście wyborczym.

Okręg nr 29

Dwa tygodnie temu przedstawiliśmy kandydatów z naszego terenu do Senatu. Dziś przybliżamy „jedyńki” niektórych partii

Wybory 2011: Sejm, cz. 2

Pojedynek (nie tylko) jedynek

do Sejmu. Przypominamy, że Gliwice, Zabrze, Bytom oraz powiaty gliwicki i tarnogórski wchodzi w skład okręgu nr 29. Tutaj na liście PiS najwyżej znalazł się Piotr Pyzik z Gliwic, radny Sejmiku Województwa Śląskiego, współzałożyciel PiS na Śląsku. Pracuje w polskim biurze ECRG, gdzie zajmuje się m.in. monitorowaniem prac komisji w Parlamencie Europejskim. Na liście PJN „jedyńką” jest Adam Skowron z Katowic, który prowadzi własną działalność gospodarczą i jest trenerem biznesu oraz dyrektorem biura europościa Marka Mięskiego. Na pierwszym miejscu PO jest Krystyna Szumilas, sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej. W latach 1990–1994 radna miasta Knurów, 1998–2001 radna powiatu gliwickiego. Posłem jest od 2001 r., pracuje nad jakością edukacji w polskich szkołach. „Jedyńką” PSL-u to Andrzej Pilot z Tarnowskich Gór, wicestarosta powiatu tarnogórskiego, wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego PSL Województwa Śląskiego, członek Rady Naczelnej PSL. W latach 2008–2010 wiceprezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Okręg nr 28

Mieszkańcy powiatu lublinieckiego będą głosować w okręgu nr 28, gdzie z PiS na pierwszym miejscu startuje Jadwiga Wiśniewska, poseł V i VI kadencji Sejmu RP, wiceprezes Zarządu Okręgowego PiS Ziemi Częstochowskiej, a także członek Rady Politycznej i Prezydium Klubu Parlamentarnego PiS. „Jedyńką” PJN jest Paweł Ruksza z Częstochowy, który pracował w UM w Częstochowie jako pełnomocnik prezydenta ds. organizacji pozarządowych i naczelnik wydziału organizacyjnego, a obecnie jest sekretarzem gminy i zastępcą

wójta w Urzędzie Gminy Secemin. Na liście PO pierwsza jest Halina Rozpondek, z wykształcenia bibliotekoznawca, samorządowiec, poseł na Sejm RP V i VI kadencji. W wyborach do Sejmu w 2007 roku zdobyła największą liczbę głosów w okręgu częstochowskim. Listę PSL otwiera Władysław Serafin, poseł na Sejm X, I i II kadencji, od 1999 r. przez Krajowego Związku Kółek Rolniczych, członek Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego w Brukseli, członek władz COPA-COGECA w UE, radny Sejmiku Województwa Śląskiego, rolnik.

Okręg nr 30

Miejscowości powiatu raciborskiego należą do okręgu nr 30, gdzie na pierwszym miejscu listy PiS jest pochodzący z Rybnika Bolesław Piecha – lekarz, poseł od 2001 r., wiceminister zdrowia w rządzie PiS, w ostatniej kadencji przewodniczył sejmowej Komisji Zdrowia, jest członkiem międzynarodowego stowarzyszenia na rzecz ochrony życia „Pro Life”. PJN najwyżej umieściło Adama Gawędę z Syryni, który jest posłem VI kadencji Sejmu RP, członkiem komisji gospodarki. Inżynier górnictwa i geologii, był radnym i wiceprzewodniczącym rady powiatu. „Jedyńką” PO jest Joanna Kluzik-Rostkowska, dziennikarka, od 2007 roku poseł na Sejm RP, minister pracy i polityki społecznej w rządzie Jarosława Kaczyńskiego, była przewodnicząca klubu parlamentarnego PJN, założycielka partii PJN, którą opuściła w czerwcu tego roku, podejmując współpracę z PO. Natomiast na pierwszym miejscu listy PSL jest Bronisław Karasek z Gołkowic, przedsiębiorca, radny Sejmiku Województwa Śląskiego III kadencji, członek Ochotniczych Straży Pożarnych, członek założyciel Izby Gospodarczej Wodzisław Śląski.

Mira Fiutak

■ R E K L A M A ■

Wprowadź się do Willi Ostoja!



Gotowe mieszkania beczynszowe!
- opłaty tylko 2,45 zł za m²

- Zapraszamy do biura sprzedaży na terenie inwestycji na ul. Św. Urbana w Zabrzu
- Biuro czynne we wtorki, środy i czwartki od 8.00 do 16.00

ACTIV
INVESTMENT

Zadzwoń 32 745-31-68, 505 222 847
www.activ-investment.eu

100. rocznica poświęcenia kościoła w Bobrownikach

Słuszny wiek

Parafianie świętowali jubileusz przez wiele miesięcy, bo – jak mówią – **taka okazja zdarza się raz na sto lat.**

Obchody stulecia kościoła rozpoczęły w lipcu ubiegłego roku, w rocznicę położenia kamienia węgielnego pod budowę, a zakończyła 19 listopada, dokładnie w rocznicę poświęcenia świątyni. – Trzeba dobrze wykorzystać taką okazję. W przygotowaniach uczestniczyła cała parafia. To bardzo zjednoczyło i zmobilizowało wszystkie grupy, które często zapraszały do nas wspólnoty działające w innych miastach, żeby poznały nasz kościół i parafię – mówi ks. Piotr Ciba, proboszcz parafii Przemienienia Pańskiego w Tarnowskich Górach-Bobrownikach Śląskich.

Starania o kościół, które przed wiekiem podjęli mieszkańcy, trwały długo. Ale kiedy już rozpoczęła się budowa, świątynia – według projektu Karola Korbscha z Tarnowskich Gór – została wybudowana bardzo szybko, w zaledwie 17 miesięcy. Wcześniej jedna część parafii, czyli Bobrowniki, należała do Rept, a druga, Piekary Rudne, do Radzionkowa. W roku jubileuszowym parafianie pielgrzymowali pieszo do obu tych miejsc, z których historycznie się wywodzą. Najwięcej, bo ponad 300 osób,

wyruszyło w pieszej ślubowanej pielgrzymce do Piekar. Tym razem przygotowanej tak, żeby jak najwierniej odtworzyć dawne wyprawy pątników do tego sanktuarium. W procesji wyruszyły m.in. bryczka i ozdobione wozy drabiniaste, w których usiedli najstarsi i najmłodszy pielgrzymi. Z figurami i obrazami świętych czczonych w bobrownickiej parafii wierni dotarli do Piekar.

Cały rok liturgiczny nawiązywał do obchodzonego jubileuszu. W czasie Rorat najmłodszym historię pokolenia ich dziadków i pradziadków przybliżyły mieszkanki parafii, które mają jeszcze w swoich szafach śląskie stroje wyciągane na takie jak ta, szczególne okazje. Do stulecia kościoła nawiązywała też tegoroczna szopka bożonarodzeniowa w bobrownickim kościele. – Chcieliśmy sięgnąć do korzeni. Nasi przodkowie, rozpoczynając starania o ten kościół, mieli pragnienie życia blisko Pana Boga. A znakiem tej Bożej obecności pośród nich miała być świątynia. Ten piękny neoromański kościół jest dziś perełką wśród innych na Górnym Śląsku. Ale w tym czasie



ZDJEŃCA ARCHIWUM PARAFIALNE

Najmłodszy jechali na wozach ozdobionych zielonymi gałązkami, tak jak przed laty pielgrzymowali ich przodkowie

PONIŻEJ: W pielgrzymce wierni nieśli czczoną w tej parafii figurę Matki Bożej, nazywanej tu Naszą Panią

jubileuszowym chcieliśmy też odnowić się duchowo – dodaje ks. Piotr Ciba i wymienia kolejne inicjatywy. W Wielkim Poście parafianie spotykali się codziennie o 15.00 na Koronce do Miłosierdzia Bożego – zadośćuczynieniu za grzechy w całej historii tej parafii. W ostatnie czwartki miesiąca, kiedy odbywa się nowenna do Przemienienia Pańskiego, trwała całodzienna adoracja. – Ta nowenna znana jest u nas w okolicy, przyjeżdżają tu do naszego ko-

ścioła ludzie ze swoimi trudnymi sprawami. Bar-

do się cieszyłem z tego, że w roku jubileuszowym nigdy nie brakowało naszych parafian w kościele na tych specjalnych modlitwach, chociaż były w mało dogodnym czasie, w środku dnia – mówi proboszcz. Przez cały ten rok trwała też peregrynacja kopii obrazu Przemienienia Pańskiego, który odwiedził prawie wszystkie domy w parafii. W sumie modliło się przy nim ponad 1200 rodzin.

Mira Fiutak

Uroczystości rocznicowe

Jubileusz parafia świętowała już w czasie odpustu 7 sierpnia, kiedy odwiedziło ją wielu dawnych mieszkańców Bobrownik. Z koncertem wystąpił Zbigniew Wodecki, a dochód z festynu przeznaczony został na dożywianie dzieci i zakup podręczników dla nich. Od 2 do 9 października w parafii będą trwały misje święte, które poprowadzą ojcowie oblaci z Kędzierzyna-Koźła. 9 października odbędą się główne obchody 100. rocznicy poświęcenia kościoła. O 11.00 – Suma pod przewodnictwem metropolity górnośląskiego abp. Damiana Zimonia. O 14.30 wystąpi zespół „Śląsk” z koncertem „Santo subito”.



Ponad 2,5 miliona turystów odwiedziło zabytkową kopalnię srebra w Tarnowskich Górach w ciągu 35 lat jej działalności.

Spotkanie rozpoczęło się inscenizacją w podziemiach. Następnie przed budynkiem kopalni wręczone zostały wyróżnienia dla tych, którzy 35 lat temu byli zaangażowani w prace związane z udostępnieniem jej dla zwiedzających i późniejszym funkcjonowaniem. Szczególnie wspomniany został kierownik budowy inż. Franciszek Garus, który zmarł w wyniku wypadku, do którego doszło podczas prowadzonych tu prac. Poświęcona mu tablica pamiątkowa wisi przy wejściu do kopalni.

W Galerii „Pod kopułą” otwarta została wystawa prac uczestników II Pleneru Interdyscypli-

Jubileuszowa wystawa poplenerowa

Wyniesione ku światłu



O historii tego miejsca przypominały stroje nawiązujące do pracujących tu przed wiekami gwarków

narnego „Srebrem pisane”, który odbył się w lipcu. Jedenastu artystów z Niemiec, Słowacji, Rumunii i Polski reprezentujących różne

dziedziny sztuki – malarstwo, grafikę, fotografię, film, muzykę – szukało inspiracji w tym miejscu przenikania się dwóch światów – nad

i pod ziemią. – Prace, które pozostają po tych plenerach poszerzają tworcze zbiory sztuki współczesnej. Artyści odnajdują inspirację w tych dwóch przestrzeniach – naziemnej, widzianej na co dzień i podziemnej, której piękno uczynione zostało nie tylko siłami natury, ale też ręką ludzką, ciężką pracą gwarków. Pojawia się tu aspekt transcendentny, skarby podziemne wynoszone są ku światłu, a to z kolei prowadzi do światłości – mówił prof. Werner Lubos, komisarz pleneru i odpowiedzialny za działania artystyczne prowadzone w zabytkowej kopalni srebra. Wystawa wcześniej była prezentowana w galerii Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Tarnogórskiej, które było organizatorem pleneru, i w Galerii Pod-Nad.

Mira Fiutak

zapowiedzi

Soboty z muzyką

TARNOWSKIE GÓRY. VIII Tarnogórskie Wieczory Muzyki Organowej i Kameralnej w kościele ewangelickim przy rynku o 18.00. **1 października** – Joanna Luto (sopran), Dariusz Hajdukiewicz (organy). **8 października** – Daniel Strządała (organy), Kwartet Jagielloński. Koncerty potrwają **do 29 października**.

Inauguracja

GLIWICE. **3 października** o 19.00, katedra gliwicka – Msza św. na rozpoczęcie nowego roku akademickiego pod przewodnictwem bp. Jana Wierzbickiego.

Co z tym seksem?

BYTOM. **Od 3 do 5 października**, kościół św. Wojciecha w Bytomiu (u franciszkanów) – rekolekcje dla małżeństw prowadzi o. Ksawery Knotz, kapucyn. Codziennie o 19.00 konferencja, a ponadto w poniedziałek o 19.45 – nabożeństwo pojednania i przebaczenia, sakrament poku-

ty. We wtorek o 19.45 – modlitwa o uzdrowienie więzi małżeńskich, uwielbienie. W środę o 19.45 – Msza z odnowieniem przymierza małżeńskiego.

Mammografia za darmo

TARNOWSKIE GÓRY. Bezpłatne (raz na dwa lata) badania piersi dla kobiet w wieku od 50 do 69 lat. Rynek tarnogórski: **3 października** od 12.00 do 17.00, **4 i 5 października** od 10.00 do 17.00. Przy Restauracji „Ferdynand” w Strzybnicy, ul. Kościelna 85: **6 i 7 października** od 10.00 do 17.00. Organizuje Centrum Onkologii w Gliwicach w ramach Śląskiego Festiwalu Zdrowia. Należy zabrać: dowód tożsamości z numerem PESEL, kartę chipową NFZ, zdjęcie (opis) z poprzedniej mammografii. Informacje: tel. (32) 278 98 96, 784 067 503.

Śląski Festiwal Zdrowia

REGION. **4 października** o 8.30, kościół św. Piotra i Pawła w Tar-

nowskich Górach – Msza św. i Przemarsz Różowej Wstążki. **5 października** o 12.00, Wydział Teologiczny UŚ w Katowicach (ul. Jordana 18) – symposium „Wybierz życie od naturalnego poczęcia do naturalnej śmierci”. **6 października** o 10.00 – Msza św. w kościele Wniebowzięcia NMP w Bytomiu i Przemarsz Różowej Wstążki w Bytomiu.

Klub Inteligencji Katolickiej

GLIWICE. **5 października**, kaplica św. Jadwigi w parafii Wszystkich Świętych. O 18.05 – nieszpory, o 18.30 – Msza św. i wykład ks. dr. Sebastiana Mareckiego, dyrektora radia Plus Śląsk w Gliwicach „Pamięć – pomoc czy przeszkoda w życiu duchowym?”.

Nocne czuwanie

LUBECKO. **7 października**, sanktuarium Matki Bożej. Rozpoczęcie o 19.00, Msze św. o 19.30 i 24.00.

Spotkanie misyjne

TARNOWSKIE GÓRY. **8 października**, parafia św. Piotra i Pawła – misyjne spotkanie modlitewne. Rozpoczęcie o 10.00, zakończenie ok. 14.00.

Pielgrzymka Żywego Różańca

RUDY. **8 października**, sanktuarium Matki Bożej Pokornej; w programie: 10.00 – rozpoczęcie, 10.15 – Różaniec i przygotowanie do Eucharystii o 11.00, 12.00 – przerwa na posiłek, 13.00 – Różaniec i nabożeństwo.

XI Dzień Papieski

DIECEZJA. **8 października** o 17.00, katedra gliwicka – nieszpory papieskie. **9 października** o 12.30, katedra gliwicka – Msza św. w 33. rocznicę wyboru Jana Pawła II. **23 października** o 17.00, bazylika w Rudach – Oratorium Rudzkie w wykonaniu Chóru Chłopięcego „Pueri Cantores Sancti Nicolai” z Bochni. ■